Nr 188. ROK 1837. SOBOTA 19 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jacka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sobiesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
18 6	27" 7."' 673	† 10°, 0	4." 15	Zaden	Pogoda	
2	7, 506	† 21, 0	4, 62	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	7. 434	† 14. 4	5, 01	Zaden	"	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

Nro 4329.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 29 lipca r. b. Nro 4491 odbędzie się w Biórze Wydziału dochodów publicznych i skarbu w dniu 21 b. m. od godziny 10 zrana licytacya publiczna *in minus* dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy na lat 3 to jest: od dnia 1 czerwca 1838 do dnia ostatniego maja 1841 r. na każdy rok 180 ryz papieru pod stępel potrzeba będzie, gatunek papieru, jaki żądanym będzie, równie i warónki licytacyi znajdują się w Biórze Wydziału do przejrzenia każdego czasu w godzinach kancellaryjnych. Cena pierwszego wywołania za 1 ryzę wynosi złp. 21 gr. 15 *vadium* złp 387. Dostawa całej ilości papieru na każdy rok ma nastąpić na $1\frac{1}{2}$ miesiąca przed zaczęciem się roku to jest, w dniu 15 kwietnia.

Kraków dnia 9 sierpnia 1837 r.

Sobolewski

(3r.) *Nowakowski*, Sek.

Nro 6020.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Za dany ratunek przy pożarze we wsi Kobylany na dniu 28 lipca r. b. wszczętym, zasłużyli na pochwałę pan Józef Dziedzicki zastępca wójta gminy, Kasper Wołek z wsi Karniowic, Józef i Stanisław Lipkowie, Jan i Sebastyan Wierzbiccy, którą im Wydział niniejszym udziela.

Kraków dnia 7 sierpnia 1837 r.

Senator prezydujący,
MIEROSZEWSKI.
Za Sekr. Wydz. J. *Wesseli.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepiano, stolarszczyzna, zegar stołowy, portrety, zwierciadła i różne naczynia szklanne i porcellanowe będą dnia 22 b. m. i r. publicznie w sukiennicach W. M. K. sprzedane.

Kraków dnia 7 sierpnia 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

— *Z Krakowa dnia* 16 *Sierpnia* 1337 *r.* —

(A N.) Krążąca wieść jakoby w mieście tutejszém pomiędzy starozakonnymi zawiązać się miała choroba cholerą azyatycką zwana, spowodowała rząd tutejszy do przedsięwzięcia najściślejszego śledztwa, celem przekonania się czyli i o ile okoliczność ta jest na rzeczywistości opartą i otrzymane od policyi lekarskiéj rapporta nietylko okazały zupełną niegruntowność téj wieści, ale owszem zapewniły iż stan zdrowia mieszkańców tutejszych jest najlepszym, i śmiertelność tak mała, jaka rzadko trafia się. Nie słyszemy również aby w okręgu gdzieś podobna choroba zjawiła się, należy nam więc dziękować Opatrzności za ochranianie nas od téj plagi, a prowadzeniem dietetycznego życia unikać wszelkiéj okazyi któraby chorobę tę obudzić mogła.

Cześć Polityczna.

— *Z Lizbony* 19 *Lipca.* —

Wicehrabia de Sa da Bandeira, został mianowany gubernatorem i *lugar tenente*, to jest namiestnikiem królowéj, co mu nadaje władzę nieograniczoną, czyli dyktatorską w trzech północnych prowincyach. Wszystkim władzom wojskowym i cywilnym polecono, ażeby były mu bezwarunkowo posłuszne. Słychać, że jeszcze do dnia wczorajszego zostawał z wojskiem swojém w Peniche, gdzie dla przeciwnego wiatru zawinąć był zmuszony.

W téj chwili, w krótce po odejściu poczty, dowiadujemy się z dobrego źródła, że rząd otrzymał wczoraj depesze telegraficzne, których postanowił nie ogłaszać wcale. Słychać, że baron Almargem, którego przeciwko buntownikom wysłano, połączył się z niemi; toż samo mieli uczynić: jenerał baron de Santa Maria gubernator w Valenca i Barcellos z batalionem swoim. Doniesiono daléj urzędownie, że zniknął 4 pułk jazdy, który stał w Torres-novas. Biega nakoniec pogłoska, że w Elvas i Evora, ustawa Don Pedra ogłoszoną została.

Zeszléj nocy wysłano gońca do Hiszpanii który miał powieść roskaz hrabiemu Antas, ażeby wracał z wojskiem swojém do kraju; sądzą, że każą mu pójść przeciwko baronowi da Leiria, którego jest nieprzyjacielem osobistym; ale bezwzględnie na to, mogą się zawieść kaducznie, bo większa część jenerałów którzy pod D. Pedrem walczyli, chociażby się osobiście nie lubili, jednym ożywieni są duchem co do polityki i nie sprzyjają stronnictwu mającemu dzisiaj przewagę.

— *Dnia* 24 *Lipca.* —

Następująca odezwa królowy, ogłoszoną tu została: »Portugalczykowie! Zgłęboką dostrzegam boleścią, że spokój i szczęście drogiego ludu mojego, są naruszone. Plaga wojny domowéj, zagraża na nowo krajowi. Będąc wyższą nad nienawiść i namiętności stronnictw nadużywających imienia mojego ze szkodą sprawy narodowéj, uważam zgodę i pojednanie za jedyne środki, zdolne odwrócić naród od przepaści która się przed nim otwiera. Portugalczykowie! Wzywam was do zgody i do jedności. Nieznaglajcie mnie do użycia surowości praw, aby utrzymać porządek i spokojność, bez których żaden lud nie może być szczęśliwy. — *Królowa.*«

— *Z Hanoweru* 31 *Lipca.* —

Wiadomo, że król zawiesił tylko ustawę z 1833 roku, a ostateczne wyrzeczenie w téj mierze, zostawił późniejszemu rozpoznaniu, do czego i stany jeneralne królestwa powołane być miały. Tymczasem zaś wyznaczył król do bliższego rozbioru tego ważnego pytania, pod prezydencyą ministra który edykt z d. 5 b. m. kontrasygnował, oddzielną kom-

missyę, ta zaś ukończywszy swą pracę, już się rozwiązała. Dotąd niewiadomo jeszcze w publiczności co ta kommissya wyrzekła.

— *Z Neapolu* 22 *Lipca.* —

Najnowsze doniesienia z Palermo, są co się tyczé cholery, zaspokajające. Liczba chorych zmniejszyła się tak dalece, że dnia 20 więcéj nad 100 osób nie uległo temu przypadkowi; miasto używa zupełnéj spokojności, która mu po tak silném wstrząśnięciu koniecznie potrzebną była. —

' *Przypisek.* W téj chwili dostało wojsko polecenie, aby bezzwłocznie wsiadało na okręty; artylerya i żandarmerya, są już na pokładzie tychże. — Na giełdzie obiegała pogłoska, że zamiarem jest króla zaprowadzić w Sycylii inny kształt rządu, a mianowicie urządzić tam opłatę stemplową, konskrypcyę i t. d., tak samo jak z téj strony Farao.

— *Z Rzymu* 28 *Lipca.* —

Z powodu rozchodzących się wieści o zjawionéj tutaj cholerze, ogłosił *Diario* wyraźne temu zaprzeczenie.

Według doniesień z Neapolu daty 25 lipca, zmniejszyła się tam śmiertelność tak dalece, że w ostatnich dniach trzech, umarło tylko 357 osób.

Z Palermo miano wiadomości po d. 24 b. m. Okazuje się znich, że od dni trzech, ani jedna osoba nie chorowała tam na cholerę. Z powodu tak pomyślnéj zmiany, wszystko wraca na powrót w karby swoje; zaczynają już otwierać pozamykane aż dotąd sklepy, interessa zaś przerwane, zwyczajny bieg przybierają.

— *Z Alexandryi* 28 *Czerwca.* —

Xiąże Pückler Muskau, pisze pod dniem 27 kwietnia, że po 10-dniowéj wędrówce na dromaderach, szczęśliwie i zdrowo odbytéj, przybył do Dongola. Następnego dnia miał zamiar jechać do Szendy i Kortonm, gdzie spodziéwał się wynaleść zwaliska Munderah.

Od wyprawy górniczéj, są także doniesienia, Pan Pruckner i dr. Veith, znajdowali się d. 4 w Assuan, zkąd są codziennie tutaj z powrotem oczekiwani. Piérwszy uda się do gór Tauru dla kierowania rozpoczętemi już pracami górniczemi.· Dyrektor Russeger, wyjechał do Cordofan, kilkoma dniami piérwéj przed odjazdem tamtych z Kortoum, dokąd jednakże powróci przy końcu kwietnia i zabawi tam przez czas deszczowéj pory, ażeby potém udać się z Churszyd paszą pod zasłoną silnéj eskorty wojskowéj i popłynąć w górę rzéki Niebieskiéj aż do góry zawiérającéj złoto.

Wicekról udaje się dziś rano pod zasłoną jednéj części floty swojéj na przejażdżkę do Kandyi; jego nieobecność potrwa niedługo. Ibrahim-pasza, który ostatniemi czasy był mocno cierpiący, wraca niebawnie do Syryi.

Pielgrzymi wracający z Mekki, przynieśli z sobą cholerę do Damaszku. Choroba ta objawia się w złym bardzo rodzaju i zrządza dość znaczną śmiertelność. Pokazała się także i w wyższym Egipcie.

ROZMAITOSCI.

Kandydaci na członków Parlamentu w Anglii używają szczególnego sposobu zyskania sobie głosów. Odkupują oni od obierających, ich prosięta po 80 zł. za sztukę, a to dla ostrożności, aby ich nie można było oskarżyć o przekupstwo.

Z gazet londyńskich dowiadujemy się, że mieszkańcy wysp malajskich, należących prawie do drugiego świata, obeznani są ze wszystkiemi artykułami zbytku ucywilizowanych ludów; w ich sklepach sprzedają konfitury chińskie; wina szampańskie, maderę i bordo, rum z jamajki, wódkę i sery z Holandyi, westfalskie szynki, oliwki i cukierki europejskie. Na wyspie *Honolulu* pozakładano restauracye, 'angielscy przedsiębiercy tych zakładów, dla zaostrzenia apetytu łakotnisiów

tamtejszych, oprócz przysmaków europejskich, i azyjatyckich, zastawiają im także *pieczone psy*, ulubioną potrawę wyspiarzy. — Na teatrze w *Ankonie*, zjawiła się nowa znakomita śpiewaczka nazwiskiem *Skakabaroczi*.

Gazeta wychodząca w *Gota*, także umieściła żądanie młodego człowieka o małżeństwo; przytoczymy jéj własne słowa: Młodzieniec ten jest ze znakomitéj rodziny, posiada znaczny urząd i liczy lat 24. Przy osobach, życzących mu oddać swoją rękę, na wiek tyle się nie zważa; lat 60 czy 16, wdowa czy panna wszystko to jedno, jeśli tylko ma 2,000 talarów rocznego dochodu. Daléj się nadmienia, iż ów młodzieniec jeszcze nie jest moralnie zepsuty, zdrowie jego zostaje w stanie kwitnącym; powierzchowność ma zajmującą, i zbyt jest skromny, aby według mody teraźniejszego świata chciał damom imponować.« Rzecz przytem najdziwniejsza że według zapewnienia téjże gazety, ów młodzieniec wcale nie wie iż szuka żony, i że jego krewni tem małżeństwem chcą go tajemnie ucieszyć.

Roztargniony Jegomość miał wydać ważna polecenie swojemu nieobecnemu lokajowi, że zaś nie było czasu czekać aż wróci, takowe więc napisał w bilecie; w tém przypomina sobie, że lokaj nie umie czytać, przeto dodał przypis: »każ sobie ten rozkaz przeczytać.« — Cudzoziemiec rozmawiający po polsku, przyjechawszy do jednego z warszawskich holetów, z niezmiernem zadziwieniem usłyszał, że gospodarz każdego tytułuje: »Mości Dobrodzieju.« Dla zaspokojenia ciekawości pyta więc gospodarza czy istotnie w Warszawie tyle jest dobroczyńców? »Gdzież tam, odpowiada zapytany: tu *Mości dobrodzieju* prawie każdego *bałwana* tytułuje się *Mości dobrodziejem*.«

Ekonom napisał ze wsi do swojego pana: »Grad wybił nam dużo gęsi, a między temi wiele okien.«

W Paryżu świeżo rozpękła się beczka wody selcerskiéj i zabiła pracującego przy niéj fabrykanta; przed rokiem został raniony przez szkło z pękniętéj butelki, również napełnionéj wodą selcerską.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do 19 Sierpnia.

Kozierski Paweł, Zagórska Rozalia, Kołkowski Ignacy, Leduchowska Marya hr., Ast Jan, Sierawski Antoni, z Polski; — Przychocki bn., Glixelli Barbara, Werner Karol, Darte August, Kotlarczyk Alexander, Friedmann Józef, Filaczyński Walenty, Lewicki, Kramer P., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wolicki Konstanty, do Polski; — Brückmann bn., Freudenberg Ernestyna, Lachmann Teresa jenerałowa rossyjska, Majewski Alexander, Rumpel kapitan, Przychocki baron, Darte August, Runekel Karol, do Galicyi; — Conte Michał, Górajski Józef, do Austryi; — Wünsche Henryk, do Pruss,

TEATR NIEMIECKI.

Jutro w niedzielę to jest dnia 20 sierpnia 1837 roku towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcyą Pana Burghausera będzie miało zaszczyt przedstawić wielką Melodramę romantyczną w 4 aktach przez P. A. Wolffa z muzyką Karola Maryi Weber pod tytułem: *Precyosa Dziewczyna Cyganka.*